# KURJER WARSZAWSKI

D. 19. Czerwca. — Rok 1838. Wtorek. № 160. Jutro, Ś. Florentyna. Dzień najdłuższy.

Oratorjum J. *Elsnera* iutro będzie wykonanem w Kościele *Ewanielickim*, zacznie się w południe. I wielkość tego dzieła, i pomysł że nigdy w mieście tutejszem przez tyle osób posiadaiących muzykę, żadne dzieło nie było wykonanem, i cel dobroczynny, wskazuią nadzieię nader licznego zebrania słuchaczy. — Rada Admini: udzieliła 6 b. m. P. Kar: *Minter*, właścicielowi fabryki wyrobów metal: w Warsz:, list przyznania wynalazku na nowy sposób pokrywania dachów cynkiem własnego tego pomysłu. — Sztabs-kapitan pułku żandarmów *Stachowski*, mianowany Adjutantem Woiennego Jenerał-policmajstra czynnej armji Jenerał-maiora *Storożenko*, i zaliczony do Wozniesieńskiego pułku ułanów w randze Sztabs-rotmistrza. — Stroskana Żona i dzieci po śmierci Michała *Taszyńskiego*, fabrykanta wyrobów stalowych i ślusarskich, wczoraj w 52 roku życia zmarłego, zaprasza na obrzęd pogrzebowy iutro o godz: 4 j po połud: z domu pod Nr 2643 przy ulicy Marjensztadt, na smętarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w kościele XX. Kapucynów d. 25 b. m. (Zmarły M. *Taszyński* był pierwszym założycielem w tutejszym kraiu fabryk stalowych prass Drukarskich, litograficznych i t. p., które doprowadził do stopnia wysokiego. Zostawił 3 wychowańców, którzy również dokładnie tęż rękodzielnię utrwalą, wykonywaiąc wszelkie wyroby stalowe). — Wczoraj w Red: Kurjera dla Instyt: mor: zan: złożono zł. 50, iako zadatek nieprawnie dany za produkt przez przekupnia, który przed godziną zakazaną przepisami Policyjnemi, przekupił; oraz zł. 2 od Służącego Józefa, za nienocowanie w domu. — Włościanin z wsi *Bojmie* obw: Siedleckiego, przywiózł Ciele nieżywe, 2 łby maiące, i te do Gabinetu naturalnego tutejszego oddał. — Onegdaj rano w domu pod Nr 1779, Dependent lat 20 maiący, po oddaleniu się wszystkich z domu, na haku od dzwonka przy drzwiach będącym, na sznurze od noszenia drzewa powiesił się. — Wczoraj o godz: 9 wieczorem, odgłosem trąb oznajmiono ukończenie Targu na wełnę. W ogóle przywieziono 11,739 cent.; nie wszystkę sprzedano. Za cienkę płacono po kilka talarów więcej niż w roku zeszłym.

W pierwszym artykule o wystawie zwróciliśmy uwagę czytelników naszych na przedmioty powiększej części zbytkowe. Sala druga obejmuie wyroby dotyczące pierwszych potrzeb życia. Materje lniane są z fabryki PP. *Scholtz* (Szolc) i Spółki i Jakuba *Garvie*, płótna w gatunkach grubszych równością nici i nader ozdobna bielizna stołowa pierwszych, zwracaią uwagę gospodyń. Płócienka, żaknoty i perkaliki nadesłane zostały przez PP. *J Paschalisa*, *K. Noswitz*, *A. Kaber* i *A. Romer*. Pończochy, kaftany bawełniane trykotowe *P. J. Dreschler* pożytecznemi są nader wyrobami. P. *F. Miller* dał kilka sztuczek muślinu gładkiego i w kraty, które doskonale zastępować mogą ordynaryjniejsze gatunki zagraniczne. Nie możem pominąć milczeniem wyrobów PP. *Bondy* i *Syn*, kołdry dymowe w różnych kolorach są nie tylko w bardzo pięknym gatunku ale nawet gustownie deseniowane. O trzewikach i butach męzkich PP. *Walter* i *Hejn* słyszeliśmy z ust fabrykanta obuwia zasłużone zalety, taka pochwała często najsprawiedliwszą bywa. Mówiąc o obuwiu wspomniemy o pięknych trzewikach i kaloszach mechanicznych damskich P. *W. Witoszyńskiego*, o safjanach i skórach PP. Tad: *Mathia* i Br: *Lampe*. Tuż pod niemi wystawiony iest model mostu napowietrznego wyrobu P. *Bredow*. Widzieliśmy kilka modeli kominów i pieców, a upowszechniaiący się co-

dzień systemat zamykania tych ostatnich wynalazku P. *Towścika* zwracał uwagę ciekawych. Teraz możemy się iuż obejść bez 3ch wyrobów włoskich. P. *W. Gołębiewski* wystawił piękny kapelusz słomianny imituiący *paille d' Jtalie.* PP. *Jenny* i *Fritzoni* kilkanaście gatunku makaronu którемiby niepogardził najwymyślniejszy Lazaron, a P. *F. Fiorentini* słoik strun kraiowych. PP. *Kraciński* i *Sniechowski* dali na wystawę kilka peruk, tupetów i plecionek, plecionki *a la Clotilde* tego ostatniego maią *Warszawską* wziętość; a patentowana pomada i *fixatoire* P. *Kracińskiego* nie potrzebuią iuż pochwał. Tu właśnie miejsce wspomnieć o pomadach, perfumach, kadzidłach i wyrobach chemicznych P. *E. Wasiańskiego*, nikt się nie odważył dotychczas pokosztować iego syropu kartoflanego, chociaż nie wątpiemy że do osładzania potraw może być przydatny. Do surrogatów towarów kolonjalnych należą rum i arak z fabryki P. *T. Hirschenfelda* i Cukier z buraków z fabryk Hr: *Hen: Łubieńskiego* w *Guzowie*, *Blum* i *Brunvein* w *Bieniewicach*, cukier z pierwszej od 2ch lat iest w ciągłem użyciu w Warsz:. Widok instrumentów chirurgicznych doskonale wyrobionych przez P. *Gust: Mann* Dyr: Inst: ortoped:, a nieco opodal kunsztownej nogi i ręki mechanicznej wynalazku P. *R. Eichler* mimowolnie naprowadzał na myśl że nawet w zupełnie sobie przeciwnych działaniach odjemnym i dodatnim, Człowiek niesie ulgę cierpiącej ludzkości. Z płodów białoskórniczych i rękawiczanych do najpiękniejszych policzono PP. *M. Grosse*, *B. Nivet*, *L. Kirschauer*, *L. Kunickiego* i *S. Zyferblat*. PP. *Castelles*, *Dam* i *F. Tchisznek* dali 2 pudła szpilek prostych i podwójnych, drutów i siatki drucianej, takąż siatkę do czerpania papieru iuż wymodelowaną z herbami Królestwa dali PP. *T.* i *F. Koprzywa*. Papiernia B. P. w *Jeziornej*, ten zakład tak użyteczny dla kraiu nadesłała próbki wybornego papieru listowego, i papieru kolorowego bez końca robionego na machinie ciągłej; zaś Drukarnia Banku próby najdokładniejszych odcisków. Nie widzieliśmy etykiety pochodzenia na kokonach iedwabnic; próbki wełny były z owczarni *Woli Pękoszewskiej*. Brak miejsca nie pozwala nam się rozwodzić w pochwałach nad szorami PP *J. Rejf* i *F. Brandsztetter*, szyldkretami P. *A. Szymborskiego*, wyrobkami żelaznemi P. *J. Drews*, kartami P. *A. Baumana*. P. *A. Myszkowski* wystawił piękną lunetę i nader kompletny reisceig. Do pożytecznych przedmiotów należą wyroby kotlarskie P. *L. Langmeier*; ołówki i kredy PP. *Snichowskiego* i *Wydrychewicza*; oprawy P. *A. Pietrzykowskiego*; świece olbrotowe różnofarbne P. *W. Gottlieb*; i narzędzia fizyczne P. *C. L. Ehstaedt*; a do nader starannych rama drewniana snycerskiej roboty z herbem *Pilawy* przez P. *J. F. Lindnera*. Wspomnieć także wypada iako szczególniej zasługuiące na uwagę pod względem cierpliwości i dokładności w wykonaniu, roboty cukrowe PP. *A. B. Kayser* i *S. Beeli*. Para nadzwykle wielkich szczypców mechanicznych iest wyrobu P. *J. Sękowskiego*. Środek dzisiaj opisanego salonu zaięty iest szafą mieszczącą 2 pyszne siodła i kilka poduszek P. *Hartmana* ojca; wyroby te nieustępuią w niczem pracom, które mu zjednały zaszczyt mianowania się Nadwornym fabrykantem siodeł Dworu J. C. K. MOŚCI. (O niektórych przedmiotach z tych sal nie było wzmianki, przeto iutro o nich doniesiem).

*Anglja.* — Królowa wynurzyła życzenie, aby Damy na pokoiach Królewskich miały suknie tylko z materji angiels:. — Córka Ministra *Spring Rice* znowu iest własce u dworu. Zarzucano iej zaniedbanie tualety. — Królewicz Xiąże *Kembrycz* objął opiekę nad domem sierot starozakonnych. — Osoby znakomite 6 b. m. tłumnie odwiedzały dom fabrykanta Pana *Howe*, który właśnie skończył materję do sukni koronacyjnej dla Królowej. Tło wydaie się iakby szczerozłote, a na niem misternie

są wytkane godła królewskie. W miastach prowincjonalnych postanowiono zamiast illuminacji dać uczty dla ubogich, z powodu koronacji. — Xiążę *Kapui* z swoią małżonką 6 b. m. znajdowali się na uczcie danej przez Xięcia *Sussex*.

*Francja.* — Dzienniki zawieraią obszerne opisy o radosnem przywitaniu Królewicza Xięcia *Joinville* (Żuęwil) na wyspie *Gwadalupie* i o ucztach tamże dla niego dawanych. 17 kwiet: odpłynął w dalszą podróż. — P. *Barante* 11 z. m. miał wyiechać na poselstwo do *Petersburga;* drogę obrał przez *Stambuł*, dokąd otrzymał missją. — Xiążę *Tallejrand* od kilku lat zostawał w rachunkach z domem handlowym *Lafita*. Niedawno odwiedził tegoż Bankiera, po długiej rozmowie o rzeczach najrozmaitszych, o żartobliwych i poważnych, o przeszłości i teraźniejszości, podniósł się, a chcąc odejść dobył z kieszeni gruby pakiet papierów bankowych i rzekł: „Udziel mi pan o tych papierach rachunek, w iakim zostaię z tym domem.“ Bilety były odliczone z arytmetyczną skrupulatnością i zostawiły w artykule *debet* zero. — Stary kościół Karmelitów w *Tarbes*, który od kilku lat służył za skład zboża, zapadł się w tych dniach właśnie w godzinie obiadowej, kiedy robotnicy z niego się oddalili. Tylko ieden w nim pozostały, mocnego doznał szwanku. Ściśniony prąd powietrza, skutkiem tego zapadnięcia się, odrzucił daleko kupę siana, ważącą kilka tysięcy centnarów metrycznych. — Z powodu wzmagaiących się upałów, obawiaią się w *Afryce* chorób zaraźliwych. — Posłowie *Abdel Kadera* cicho opuścili *Paryż*, za rzecz szczególną uważaią, że ich odjazd przypadł iednocześnie ze zniknieniem aktorki z teatru *Frankoniego*, która szczególniej podobała się w sztuce *Bižu*. — Sławny Fortepjanista *Kalkbrenner* mianowany urzędnikiem legji honoro:. — Infant *Don Franciszek* oddał swoich 2ch synów do królewskiego Kollegjum w *Tulonie*.

*Hiszpanja.* — Karliści mieli pojmać i rozstrzelać francuzkiego urzędnika celnego. Podprefekt *Baiony* nakazał śledztwo, które zapewne ważne pociągnie skutki. — Śledztwo w sprawie zamordowania Jenerała *Kwesady* ciągle się odbywa. — *Don Karol* koniecznie chce opanować *Hernani*.

*Włochy.* — *Ojciec Swięty* 15 z. m. odwiedził Królową wdowę *Sardyńską*, ze zwykłą okazałością. Papież przy takich okolicznościach z orszakiem gwardji szlacheckiej i dragonów udaie się do mieszkania zagranicznego Monarchy, lub członka iego Rodziny, siada przy nim pod baldachinem i zostaie z nim przez nieiaki czas sam na sam. Później wchodzą wszyscy dworzanie i całuią nogę Jego Świątobliwości.

*Rozmaitości.* — W prowincji *Nowego Jorku* istnieie 1178 towarzystw wstrzemięźliwości, z liczbą 132,161 członków, iuż rzadko można tam widzieć piianego człowieka!! — Przy koronacji Królowej *Wiktorji* ustawiona będzie orkiestra z 400 osób; najznakomitsi śpiewacy będą mieli udział; augażowano także chór śpiewaczek. — Lekarz wiarogodny udziela wiadomość o *damie elektrycznej*. 28 stycz: pod czas iasnej zorzy północnej, osoba ta stała się tak elektryczną, że końce iej palców ziały elektrycznemi iskrami. Stan ten nie przeminął po zniknieniu fenomenu, lecz trwał przez kilka miesięcy; tak, iż każdemu Konduktorowi udzielała elektrycznego płynu. Było to dla niej bardzo nieprzyiemnie, gdyż nie mogła dotknąć się metalu, bez wydania iskry. Szczególniej to okazywało się przy ciepłej temperaturze, miernym ruchu i wesołym humorze; przeciwnie zaś na zimno i przy posępności. Gdy siedziała przy piecu, z nogami na metałowej obwódce, wydawała na minutę po 3 iskry, czasem na każdą sekundę. Miała lat 30, życie iej prawie ciągle było siedzące, przed 2ma laty cierpiała na reumatyzm i chorobę nerwową. — Uczony statystyk francuzki Hrabia *Angeville*, czynił uwagę, że liczba okien i drzwi w mieście stanowi miarę oświaty; i tak, ludzie mieszkaiący w domach iasnych i obszernych, są oświeceń-

si od innych mieszkaiących ciemno i ciasno! — Uczyniono doświadczenie, że słoma przesycona roczynem wapna, albo ługiem zwyczajnym, staie się niepalną. — Stadło 70cioletnich narzeczonych niedawno zaślubiło się w *Hul.* Po obrzędzie rzekła Dama do Xiędza: „20 lat temu iuż mi raz dałeś ślubne błogosławieństwo.“ Być może.! „A to z tym samym mężem. Roku 1818 myśląc, że iestem wdową po pierwszym mężu, który mnie opuścił dla szukania szczęścia w Indjach, poszłam oto za tego męża. Mieliśmy kilkoro dzieci. Przypadkiem dowiedziałam się, że mój pierwszy mąż żył kiedy zawarłam śluby, i że dopiero niedawno umarł. Radziliśmy się Adwokata, a ten powiedział, abyśmy nasze śluby wznowili dla zabezpieczenia losu dzieci.“ Xiądz które to stadło skoiarzył, zdaie się być przeznaczonym do nadzwyczajnych małżeństw. Kilka dni wprzódy miał skoiarzyć młodych ludzi. Narzeczona pod czas mowy ślubnej zasnęła, a iej kochanek o to tak został rozgniewany, że na zawsze z nią przerwał stosunki.

---

W dalszem ciągnieniu 5 klassy 51 Loterji w d. 18 Czerwca, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: Złp. 50,000 na Nr 48,951 Los w trzecich częściach, wzięty u Kollektora Kempińskiego w Kole. Po zł. 10,000 na Nr 2132 u Deutscha w Zduńskiej woli; Nr Nr 27,114 u Doeplera; Nr 34,191 u Wiemana. Po zł. 5000 na Nr 28,487 u Ettingera i Rattnera w Mińsku litew:; Nr 43,097 u Wiemana; Nr 51,365 u tegoż. Po zł. 3000 na Nr 4094 u Markusfelda w Łasku; Nr 25,655 u Felhendlera w Chełmie; Nr 28,935 u Zetlina w Moskwie; Nr 36,449 u Werthejma; Nr 38,833 u Auera w Wilnie; Nr 40,590 u Cukra w Żelechowie; Nr 46,425 u Kerubeissera; Nr 50,781 u Lewina w Złoczowie; Nr 52,473 u Wiemana. Nr 55,766 u Manassowy; Nr 61,709 u Wiemana; Nr 62,253 u Hertza. Po zł. 1000 na Nra: 1710, 6345, 6892, 8645, 10,235, 11,103, 11,371, 11,719, 13,937, 14,268, 14,584, 18,447, 19,494, 20,728, 23,184, 24,107, 29,762, 34,117, 35,759, 37,644, 39,858, 41,485, 42,012, 42,032, 43,746, 44,238, 44,730, 45,5-4, 47,047, 48,914, 49,572, 50,316, 52,685, 53,120, 53,774, 53,871, 54,354, 55,173, 55,432, 57,155, 58,209, 58,610, 58,754, 60,305, 61,549, 62,101, 62,362, 64,201, 64,982.

*Przedmiotu Legitymacji dziedzicznego Szlachectwa dotyczącym.* Podpisany będąc pozbawionym w pogorzelach wszelkich Dowodów legitymacji Szlachectwa, granic dóbr i Sukcessji dochodzenia dotyczących; po przybyciu do Warszawy udałem się do W. Polikarpa *Kozerskiego*, w Hotelu polskim stoiącego, tam wypracowane przez lat 49 Summarjusze ręką niegdyś ś. p. Stanisława Kozerskiego spisane oryginalne znalazłem; niemniej ich przełożenie pod alfabet przez Jego Potomka, a ztąd w dni 3 sztuk 245 Dowodów po mych Antenatach do legitymacji Dzied: Szlachectwa do granic mych Dóbr, i inne Sukcessyjne w dostateczności z różnych Województw Summarjusze otrzymałem, i za pomocą tych więcej z 5ciu wieków zebranych, tu w Warszawie z oryginalnych Akt byłych Magistratur wyjąłem. Dzięki popiołom niosę ś. p. Stani: *Kozerskiego* za poświęcenie się dla dobra publicznego, iako i iego potomności, za przepisanie summarjuszów pod alfabet przełożonych rychłe przejrzenie ułatwiaiących. — *Kaietan Zieleniewski* Dziedzic dóbr Klonowca Wielkiego.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Jan Hra: z Grodzie; Morzycki Mar: Dz: z Nowej Wsi; Łapczyński Fel: Dzie: z Krępy; Buchowiecki Wład: Dzie: z Sarnów; Wessel Jgna: Dz: z Samowic; Piotrowski Stani: Dzie: z Dęby; Bądzyński Jan Dzie: z Ruszkowa; Rzewuski Jan Dzie: z Jzdebki; Markowski Walen: Dzie: z Rudna.

DONIESIENIA.

W dobrach Zameczek pod Opocznem Gub: Sandomierskiej Obw: Opoczyńskim o 14 mil od Warszawy, iest do wydzierżawienia PROPINACJA z 4ch Karczem składaiąca się z mostowem lub bez, równie i Młyn w najgorętsze lata, dostateczną wodę maiący, o 4ch kamieniach, z tartakiem lub nie.



Z Zameczka pod Opocznem, nadeszły Tryki po maciorach z wsławionej Owczarni Jerowskiego, widzieć ie można w zabudowaniach b. Teatru.

O milę od Warszawy przy szose znajduie się do 800 sztuk Sośniny budulcu na sprzedaż; wiadomość w Drukarni Kurjera.

---

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 17.

TEATR WIELKI. Dziś *Oblubienica z Lamermoru.* Dla słabości JPanny *Riwoli*, żądany *Robert djabeł* nie dany.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Krzyżyk złoty. Kucharki.*

ORKIESTRA HERMANA, dziś w Ogrodzie Unrua. Jutro u Szulca w Powązkach.

W Teatrze Dobro: dziś Herkules *Walter.*